

MARIA RYTEL

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; represje komunistyczne; Armia Czerwona; Konstanty Rytel; ulica 3 Maja; żołnierze Armii Czerwonej; aparat Kodak Retina

Aparat fotograficzny

Jak brat zmarł, mój ojciec zajął się fotografią, dużo zdjęć robił nam, sąsiadom. Dwudziestego któregoś lipca, już po wyzwoleniu Lublina, jak już można było wychodzić z domu, wyszliśmy na spacer. Ja z ojcem. Ojciec wziął aparat fotograficzny, żeby jakieś zdjęcia zrobić. Jak żeśmy poszli na Krakowskie [Przedmieście], to poszliśmy na ulicę 3 Maja, w tym miejscu, gdzie są ubikacje. To mniej więcej w tym miejscu było na 3 Maja. Jak tam przechodzę, to zawsze pamiętam to miejsce. Takie rzeczy to się wryją w pamięć. Tam ciężarówka stała i kilku ruskich żołnierzy. Ojcu wisiał ten aparat, a ten jeden Ruski: "Co masz?" "A no aparat". "Pokaż". No więc ojciec, nie zdejmując, więc ten zerwał ten aparat. A ten aparat jeszcze był otworzony, bo ojciec już miał tak naszykowane, że tu cykanie, tam cykanie. Więc on nie mógł tego aparatu zamknąć. Ojciec mu pokazał jak się ten aparat zamyka, a on do kieszeni chowa. Więc ojciec mój mówi: "No jakżeś ty to robisz. To przecież mój aparat". "Co tu twój". Na ciężarówkę mojego ojca z karabinami trzech żołnierzy. A ja dostałam szau. Skoczyłam ojcu, za szyję złapałam i mnie zaczęli pchać do samochodu razem z tym ojcem. Ja się tak strasznie darłam, że mnie później, jak to się mówi, gęba bolała, chyba kilka dni. Ja ojca nie chciałam puścić. Trzymałam go za szyję i strasznie się darłam. I chyba moje darcie im przeszkadzało, że nas wyrzucili z tej ciężarówki. Myśmy upadli, a oni pojechali. I ja przyszłam do domu. Ojciec jeszcze po drodze mówił: "Słuchaj. Nic nie mów mamie". I moja mama umarła i ja mamie tego nie powiedziałam. To był dobry aparat – Kodak Retina – przedwojenny, ojciec podobny aparat kupił później od kogoś, za jakieś pół roku, rok czasu i ten aparat był u mnie. Ja go niedawno sprzedałam, teraz to jest archaiczna sprawa, ale zbieracze są i ja go nawet za dobre pieniądze sprzedałam.

Data i miejsce nagrania	2012-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"